ELEMENTARZ DLA MAŁYCH DZIATEK

NOWYM SPOSOBEM
Y UZYTECZNYM
OSOBLIWIE DLA SZKOŁ PARAFIALNYCH
UŁOZONY

Za dozwoleniem Zwierzchności
Roku 1791.

Przybliżcie ſię ku Mnie ludzie nieumieiętni, a zgromadźcie ſię do domu Nauki, Przeczże ſię ieſzcze ociągacie? Eccli: 51. v. 31. & 32.

W WILNIE
W DRUKARNI J. K. MCI AKADEMICKIEY.

PRZEMOWA.

WYchowanie dobre, zawiſło od dobrych początkow. Dobre początki ſą, ktore ſzczepią grunt dobry w Duſzy *czyniąc ią i* dowcipną i cnotliwą. *Dobre początki ſą, ktore ſtawią przed oczy* Ciału, *czym ſię użytecznie bawić może, czym żyć wygodnie czym ſwoie i drugich zdrowie ratować: aby tak Człowiek z Duſzy i z Ciała złożony uczył ſię i ſobie i drugim bydź użytecznym.*

Początki wychowania biorą od Elementarza, *ktory ieśli tylko ma za cel nauczać czytać, czyni krzywdę Dziecięciu; bo czemuż Dziecie ucząc ſię czytać, nie może ſię uczyć poznawać i pamiętać tych rzeczy, ktoreby mu ſię zgodziły na całe życie?*

Dla czego Elementarz *ten zamyka wielorakie początki. W* pierwſzym Rózdziale *ſłuży do poznania* Liter, *ich ſkładania i czytania Piſma. Prędzey i łacniey nauczyłby czytać Bakałarz, gdyby razem piſać uczył, abo każąc ſuchym piorem po Literach wodzić, alboliteż ręką ſwoią, rękę Dziecięcia uiąwſzy, z nim razem piſząc, poki ſię ſama Dziecięcia ręka nie wprawi: bo tak i prędzey poymie Litery, i onych do wyrażenia myśli ſwych zażyie. Po poznaniu Liter uczyć poznawać liczbę, ktorey łacniey nauczy ukazuiąc na Tablicy lub na Papierze, niż z Kſiążki.* Drugi Rozdział *ſłuży do* Modlitwy, *ktorey kazać uczyć ſię na pamięć, aby i bez Kſiążki umiało Dziecie chwalić Pana BOGA.* Trzeci Rozdział *ſłuży do poznania* Wiary i Obyczałow. *Rzeczy w nim zawarte kazać Dziecięciu ſwoiemi ſłowy mowić, zadaiąc mu pytania. W* czwartym Rozdziale *daie ſię wiadomość* o Goſpodarſtwie, *a w* Piątym *o zachowaniu zdrowia ktore oba Rozdziały, aby nietylko czytało Dziecie, ale też rozumiało i pamiętało, czynić mu pytanie, i kazać ſwoiemi ſłowy mowić. Sprawi to w nim ciekawość, a zatym większą ochotę poznania tych rzeczy i w czaſie przywiedzenia do ſkutku. Nie ſą one nad wiek dziecinny, ktory zdolnym bydź ſądzą do poięcia Taiemnic Boſkich pod zmyſły nawet nie podpadaiących.*

ROZ-

ROZDZIAŁ I.

O Literach i ich ſkładaniu.

AĄBCDEĘFGHIJ KŁMNOPQRS TUVWXYZ.

AĄBCDEĘFGHIKLŁMNOP QRSTUVWXYZ.

aáąbcćdeęfghijklłmnńopqrſsś tuvwxyzźż ,?:.!; &c.

AĄBCDEĘFGHIJKLŁMNOPQR STUVWXYZ.

AĄBCDEĘFGHIJKLŁMNO PQRSTUVWXYZ.

aáąbcćdeęfghijklłmnńopqrſsś tuvwxyzźż.

Ab	eb	ib	ob	ub
Ac	ec	ic	oc	uc
Ad	ed	id	od	ud
Af	ef	if	of	uf
Ag	eg	ig	og	ug
Ah	eh	ih	oh	uh
Ak	ek	ik	ok	uk
Al	el	il	ol	ul
Am	em	im	om	um
An	en	in	on	un
Ap	ep	ip	op	up
Ar	er	ir	or	ur
As	es	is	os	us
At	et	it	ot	ut
Ax	ex	ix	ox	ux
Az	ez	iz	oz	uz

Abr	ebr	ibr	obr	ubr
Acr	ecr	icr	ocr	ucr
Adr	edr	idr	odr	udr
Af[illegible]	efr	ifr	ofr	ufr
Agr	egr	igr	ogr	ugr
Anc	enc	inc	onc	unc
Ans	ens	ins	ons	uns
Ant	ent	int	ont	unt
Aps	eps	ips	ops	nps
Ars	ers	irs	ors	urs

Ba	be	bi	bo	bu
Ca	ce	ci	co	cu
Da	de	di	do	du

Fa

Fa	fe	fi	fo	fu
Ga	ge	gi	go	gu
Ha	he	hi	ho	hu
Ja	je	ji	jo	ju
Ka	ke	ki	ko	ku
La	le	li	lo	lu
Ma	me	mi	mo	mu
Na	ne	ni	no	nu
Pa	pe	pi	po	pu
Ra	re	ri	ro	ru
Sa	ſe	ſi	ſo	ſu
Ta	te	ti	to	tu
Va	ve	vi	vo	vu
Xa	xe	xi	xo	xu
Za	ze	zi	zo	zu

Bla	ble	bli	blo	blu
Bra	bre	bri	bro	bru
Cla	cle	cli	clo	clu
Cra	cre	cri	cro	cru
Dla	dle	dli	dlo	dlu
Dra	dre	dri	dro	dru
Fla	fle	fli	flo	flu
Fra	fre	fri	fro	fru
Gra	gre	gri	gro	gru
Hla	hle	hli	hlo	hlu
Kla	kle	kli	klo	klu
Mla	mle	mli	mlo	mlu
Pla	ple	pli	plo	plu
Sta	ſte	ſti	ſto	ſtu
Stra	ſtre	ſtri	ſtro	ſtru
Tra	tre	tri	tro	tru

Wla

Wla	wle	wli	wlo	wlu
Zla	zle	zli	zlo	zlu

Bza	bze	bzi	bzo	bzu
Cza	cze	czi	ezo	czu
Dza	dze	dzi	dzo	dzu
Gza	gze	gzi	gzo	gzu
Lza	lze	lzi	lzo	lzu
Mza	mze	mzi	mzo	mzu
Wza	wze	wzi	wzo	wzu

Brza	brze	brzi	brzo	brzu
Drza	drze	drzi	drzo	drzu
Grza	grze	grzi	grzo	grzu
Hrza	hrze	hrzi	hrzo	hrzu
Krza	krze	krzi	krzo	krzu
Mrza	mrze	mrzi	mrzo	mrzu
Prza	prze	przi	przo	przu
Strza	ſtrze	ſtrzi	ſtrzo	ſtrzu
Trza	trze	trzi	trzo	trzu
Wrza	wrze	wrzi	wrzo	wrzu
Zrza	zrze	zrzi	zrzo	zrzu

O Liczbie patrz *przy końcu.*

ROZ-

ROZDZIAŁ II.

O MODLITWIE.

PACIERZ.

W Imie Oyca, ✝ i Syna, ✝ i Ducha Swiętego, ✝ Amen.

OYcze nasz, któryś iest w Niebiesiech, święć się Imie Twoie, przyidź Królestwo Twoie, bądź wola Twoia, iako w Niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiay, i odpuść nam winy nasze, iako i my odpuszczamy winowaycom naszym. I nie w wodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw odezłego, Amen.

ZDrowaś MARYA łaski pełna, Pan z Tobą Błogosławionaś Ty między Niewiastami, i błogosławion Owoc żywota Twego JEZUS. Swięta MARYA Matko Boża modl się za nami grzesznemi teraz i w godzinę śmierci naszey, Amen.

WIerzę w Boga Oyca Wszechmogącego Stworzyciela Nieba i ziemi: I w JEZUSA Chrystusa Syna Jego iedynego Pana naszego, Który się począł z Ducha Swiętego, narodził się z MARYI Dziewice, Umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Z stąpił do pieklow, trzeciego dnia Zmartwychwstał, Wstąpił na Niebiosa siedzi na Prawicy Boga Oy-

Oyca Wſzechmogącego, Z tamtąd ma przyiść ſądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Swiętego, święty Kościoł powſzechny, Swiętych obcowanie, grzechow odpuſzczenie, ciała zmartwychwſtanie i żywot wieczny, Amen.

Wzywanie Wſzyſtkich Swiętych.

WSzyſcy Swięci, których ſzczęśliwą śmiercią zebranych dziś ſzczęśliwą wiecznością BOG udarował.

Wſzyſcy Swięci mego Imienia, moiey Oyczyzny, i Patronowie moi Mieſięczni wſzyſcy.

Wſzyſcy Swięci urodzenią i Stanu mego

Wſzyſcy Swięci, którym poświęcony ieſt dzień ten, któregom ſię ia urodził.

Wſzyſcy Swięci, którym poświęcony ieſt dzień ten, którego ia mam umrzeć.

Modlcie ſię za nami

Wſzyſcy Swięci i Swiete Boże, Wy oſobliwie, którzyście w miłości Bożey nad innych górowali, modlcie ſię za wſzyſtkich dziś ſię rodzących i dziś konaiących. Uproście mi od Ukrzyżowanego JEZUSA ſzczęśliwą śmierć i ſzczęśliwą wieczność, Amen.

WIerzę, mam nadzieię, kocham i wielbię Cię naypięknieyſzy i naylepſzy nadewſzyſtko Boże móy, i dla tego za grzechy moie żałuię, i pragnę bardziey żałować i ſpowiadać ſię. Załuię nadewſzyſtko, żem Cię tak niewdzięczny obraził Boże móy i

wſzy-

wszystko. Na podziękowanie i zadość uczynienie, ofiaruię Tobie dnia dzisieyszego i całego życia moiego sprawy i momenta wszystkie, łącząc ie ze łzami wszystkich Swiętych pokutuiących, ze wszystkiemi kroplami łez i Krwi Jezusowey, ze wszystkiemi zasługami JEZUSA i MARYI i wszystkich Wybranych Twoich, abym Ciebie widzieć i kochać razem z Niemi, i razem z Tobą zasłużył na wieki, Amen.

O! Pani moia Swięta Marya, ia się Twoiey łasce i osobliwey straży, i wnętrznościom miłosierdzia Twego, dzisiay i każdego dnia, i w godzinę zeyścia mego, Duszę moię, i ciało moie, Tobie polecam, wszystkę nadzieię i pociechę moię, wszystkie uciski i dolegliwości moie, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam, aby przez Twoię naydostoynieyszą przyczynę i przez zasługi Swięte Twoie, wszystkie uczynki moie były sprawowane i rządzone według Przenayświętszey Twoiey i Syna Twego woli, Amen.

Błogosławionego MICHAŁA Archanioła Twego, prosiemy Cię Panie, niech nas broni przyczyna, i do żywota wiecznego doprowadzi.

Aniele Stróżu móy mnie Tobie poruczonego strzeż, broń odewszego złego.

AKTY CODZIENNE.

O! Móy Boże wierzę mocno, cokolwiek mi Kościoł Swięty do wierzenia poda-

dsie, boś Ty to wszystko obiawił, który ani możesz się omylić, ani chcesz mnie omylić.

Mam nadzieię o! móy Boże przez nieskończone zasługi JEZUSA Chrystusa dostąpić odpuszczenia grzechow moich, łaski do zbawienia i chwały wieczney, boś Ty obiecał, któryś iest wierny w Twoich obietnicach.

Kocham Cię o! Stwórco i Oycze móy Boże nadewszystko, boś Ty iest nieskończenie dobry i miłości naygodnieyszy.

Kocham bliźniego mego iako mnie samego dla miłości Twoiey.

Załuię serdecznie, żem Cię BOGA, którego kocham nadewszystko, obraził: obiecuię więcey nie grzeszyć osobliwie śmiertelnie, i szczerze się spowiadać.

Toż samo krócey: Wierzę, mam nadzieię, kocham Cię nadewszystko Boże móy i wszystko iedyne dobro moie, i dla tego żałuię za grzechy moie, obiecuiąc więcey nigdy, osobliwie śmiertelnie nie grzeszyć.

JEZUS, MARYA, JOZEF, JOACHIM i ANNA, moie naymilsze kochania, chcę żyć, chcę i umierać w miłości dla chwały Waszey.

Niech będzie pochwalony Przenayświętszy SAKRAMENT, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego JEZUSA Chrystusa.

Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi Swiętemu, iak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wiekow, Amen.

Boże bądź miłościw mnie grzesnemu.
W Imie Oyca, ✝ i Syna, ✝ &c.

MODLITWA.
Przed iedzeniem.

W Imie Oyca, ✝ &c. *Błogosławcie.*
℟. Błogosławcie.

OCzy wszystkich w Tobie maią ufność Panie, a Ty daiesz im pokarm czasu potrzebnego, otwierasz Ty rękę Twoię, i napełniasz wszelkie źwierze błogosławieństwem, który żyiesz i króluiesz na wieki wiekow, Amen.

Błogosław nas Panie ✝ i te Dary Twoie, które z Twoiey szczodrobliwości pożywać mamy przez Chrystusa Pana naszego, Am:

DZIĘKCZYNIENIE
Po iedzeniu.

W Imie Oyca, ✝ i Syna, ✝ &c.

Dziękuiemy Tobie Wszechmogący Boże za wszystkie Dobrodzieystwa Twoie, który żyiesz i króluiesz na wieki wiekow, Amen. Kirye eleyson, Chryste eleyson, Kirye eleyson. *Oycze nasz, &c.* I nie w wodź nas na pokuszenie ℟. Ale nas zbaw odezłego. *Niech będzie Imie Pańskie błogosławione.* ℟. Teraz i zawsze i na wieki wiekow.

Modlmy się: Racz Panie nagrodzić sowicie wszystkim Dobrodzieiom naszym dla Imienia Twego żywotem wiecznym, Am:

Błogosławmy Panu. ℟. BOGU Chwała, A Dusze wiernych zmarłych niech odpoczywaią w pokoiu wiecznym, ℟. Amen.

MO-

MODLITWA.

Którą mówią, kiedy dzwonią na Pacierze: *rano, o południu, i w wieczor.*

ANioł Pańſki zwiaſtował Pannie MARYI, i poczęła przez Ducha Swiętego.

Zdrowaś MARYA &c.

Oto Ja Służebnica Pana mego, niechże mi ſię ſtanie wedle ſłowa Twego.

Zdrowaś MARYA &c.

A Słowo ſtało ſię Ciałem, i mieſzkało między nami. *Zdrowaś MARYA &c.*

Modlmy ſię.

ŁAſkę Twoię proſiemy Panie wley w ſerca naſze, aby, którzyśmy za Anielſkim Zwiaſtowaniem Chryſtuſa Syna Twego Wcielenie poznali, przez Mękę Jego i Krzyż do chwały Zmartwychwſtania byli doprowadzeni. Przez Chryſtuſa Pana naſzego. Amen.

A Duſze wiernych zmarłych niech odpoczywaią w pokoiu wiecznym. Amen.

ROZDZIAŁ III.

O Rzeczach do Wiary i Obyczaiow należących.

CZłowiek pod utratą zbawienia powinien wiedzieć i wierzyć: *naprzód:* że BOG ieſt. *Powtóre:* że BOG karze za złe uczynki, a płaci za dobre. *Potrzecie:* że BOG ieſt w TROYCY Swiętey iedyny. *Poczwarte:* że Syn Boży JEZUS Chryſtus wtóra Oſoba TROYCY Przenayświętſzey ſtał ſię Człowie-

wie-

wiekiem. *Popiąte:* to wszystko co się zawiera w składzie Apostolskim albo *Wierzę w Boga &c.* *Poszóste:* to, co się zawiera w Pacierzu albo *Oycze nasz, &c.* *Posiódme:* Dziesięcioro Boże Przykazania, i Przykazania Kościelne. *Po osme:* SAKRAMENTA Swięte. *Na koniec:* powinien każdy wiedzieć obowiązki stanu swego.

Pytanie. Co iest BOG? *Odpowiedź:* iest Stworzyciel Nieba i ziemi i wszystkich rzeczy. P. *Gdzie iest Bóg?* O. W niebie, na ziemi, i na każdym mieyscu. P. *Cóż z tego że Bóg iest wszędzie?* O. Oto wszędzie wie i widzi, cokolwiek człowiek myśli, mówi, i czyni. A przeto ma człowiek wszędzie dobrze żyć, BOGA nie obrażać, bliźniemu krzywdy nie czynić, będąc pewnym za to nagrody: inaczey kary nie uydzie. P. *Wiele iest Bogow?* O. Jeden we trzech Osobach, co nazywamy TROYCĄ Swiętą. P. *Co iest TROYCA Swięta?* O. BOG Ociec, BOG Syn, BOG Duch Swięty, Trzy Osoby, a ieden BOG: bo te wszystkie trzy Osoby maią iednę a nierozdzielną Naturę Boską. P. *Możeż bydź tego iakie podobieństwo?* O. Jest w samey Duszy ludzkiey, którą BOG stworzył na Obraz i podobieństwo swoie, która będąc iedną, ma trzy siły: *Rozum, Wolą, Pamięć.* P. *Kto cię stworzył?* O. Pan BOG. P. *Na co?* O. abym Go znał, kochał, chwalił, i z nim w Niebie był. P. *Kto odkupił?* O. Syn Boży. P. *Kto*

do

do *Wiary S. powołał?* O. Duch Swięty. P. *Która Oſoba TROYCY Swiętey ſtała ſię Człowiekiem?* O. Wtóra, to ieſt Syn Boży. P. *Czy przeſtał Syn Boży bydź Bogiem ſtawſzy ſię Człowiekiem?* O Nie, lecz był oraz Bogiem i Człowiekiem, bo miał w ſobie dwie natury, Boſką i ludzką, a iednę tylko Oſobę Boſką. P. *Co to ieſt ſtać ſię Człowiekiem?* O. ieſt to przyiąć Ciało i Duſzę taką, iaka ieſt Duſza i ciało naſze. P. *Gdzież ſię ſtał Syn Boży Człowiekiem?* O. W Zywocie Nayświętſzey Panny. P. *Dla czego Syn Boży ſtał ſię Człowiekiem?* O. Dla zbawienia naſzego, aby przez Mękę i śmierć ſwoię, którą poniosł na Krzyżu, otworzył nam Niebo, które dla grzechu Adamowego zamknięte było, abyśmy po śmierci w Niebie byli. P. *Izaliż Człowiek po śmierci żyie?* O. Człowiek ma w ſobie dwie rzeczy: Ciało i Duſzę, które przez chorobę, lub inny przypadek z ſobą ſię rozłączaią. Bo ſkoro ciało ſtaie ſię nieſpoſobne do funkcyi ſwoich, Duſza z niego wychodzi i z nim ſię rozłącza: co nazywamy śmiercią. P. *Gdzież Duſza wychodzi?* O. Zoſtawiwſzy ciało na tym świecie, ſama iako nieśmiertelna idzie na drugi świat mieſzkać *do Nieba* lub *do Piekła*: tam gdzie w życiu ſwoim zaſłuży. P. *Cóż to ieſt Niebo?* O. Jeſt mieyſce, gdzie ludzie dobrze żyiący, i Przykazania Boże i Kościelne zachowuiący BOGA widzą, i z nim przy wſzelkiey roſkoſzy żyią na wieki. P. *Cóż to ieſt*

Pie-

Piekło? O. Jeſt mieyſce, gdzie ludzie źle żyiący i w grzechu śmiertelnym bez Pokuty umieraiący cierpią męki wieczne, i nigdy Boga nie widzą. P. *Czyż nie maſz mieyſca innego, gdzie takoż Duſze męki cierpią?* O. Jeſt mieyſce, które ſię nazywa *Czyściec*, gdzie Duſze w łaſce Boſkiey, to ieſt bez grzechu śmiertelnego ſchodząc z tego świata, przeto, że abo popełniwſzy go i zań pokutowawſzy ieſzcze co do kary zupełnie w tym życiu Bogu ſię nie wypłacili; abo że tu za powſzednie grzechy zadość nieuczynili, doſtaią ſię i do czaſu cierpią. P. *Pókiż tam cierpią?* O. Póty, póki albo ſame nie odcierpią, alboli też przez Mſze Święte i inne pobożne uczynki ludzi żyiących za nich ofiarowane, nie wypłacą ſię BOGU. P. *Co ieſt grzech?* O. Jeſt przeſtąpienie Przykazania Bożego, lub Kościelnego. I nazywa ſię grzech *Smiertelny*, który ieſt ciężką obrazą Pana BOGA, a *Powſzedni*, który ieſt lekką obrazą Pana BOGA. P. *Wiele ieſt Przykazań Bożych?* O. Dzieſięć.

Dzieſięcioro Boże Przykazania.

JAm ieſt Pan BOG twóy, którym cię wywiodł z ziemi Egiptſkiey z domu niewoli.

I. Nie będzieſz miał Bogow cudzych przede mną.

II. Nie będzieſz brał Imienia Pana BOGA twego nadaremno.

III. Pamiętay, abyś dzień święty święcił.

V. Czciy Oyca twego i Matkę twoię.
V. Nie zabiiay:
VI. Nie cudzołoż.
VII. Nie kradniy.
VIII. Nie mów na przeciw bliźniego twego fałſzywego świadectwa.
IX. Nie pożąday żony bliźniego twego.
X. Ani domu, ani roli, ani ſługi, ani ſłużebnice, ani wołu, ani oſła, ani żadney rzeczy, które iego ſą.

Miłuy Pana BOGA twego ze wſzyſtkiego ſerca twego, ze wſzyſtkiey Duſze twoiey, ze wſzyſtkiey myśli twoiey; A bliźniego twego iako ſiebie ſamego.

Pytanie wiele ieſt Przykazań Kościelnych.

Odpowiedź pięć

1. Poſtanowione od Kościoła dni święte święć. 2. Mſzy Swiętey w każde Swięto ſłuchay. 3. Nakazane w pewne dni Poſty, i od niektórych pokarmow wſtrzymywanie zachoway. 4. raz w Rok przynaymniey ſpowiaday ſię: Także Przenayświętſzy SAKRAMENT przynaymniey raz w Rok i to około Swięta Wielkonocnego przyimuy w właſney Parafii, lub indziey za dozwoleniem ſwego Paſterza. 5. Dzieſięciny wiernie oddaway.

P. *Wiele ieſt Sakramentow?* O. Siedm. Chrzeſt, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańſka, Pokuta, Oſtatnie pomazanie, Kapłańſtwo i Małżeńſtwo.

P. *Co ſprawuie Chrzeſt?* O. Gładzi grzech

pierwo-

pierworodny we wszystkich, i uczynkowe w tych, którzy ie przed przyięciem Chrztu S. popełnili: a wszystkich czyni Chrześcianami.

P. *Co sprawuie Bierzmowanie?* O. Daie łaski Boże do wytrwania w Wierze S.

P. *Co sprawuie Sakrament Ciała i Krwi Pańskiey?* O. Posila Duszę na żywot wieczny.

P. *Gdzież to iest Ciało i Krew Pańska?* O. W każdey Hostyi poświęconey pod Osobami Chleba, a w Kielichu pod Osobą wina.

P. *Czy iestże Chleb i Wino razem z Ciałem i Krwią Pańską?* O. Niemasz. Lecz za wymówieniem słów od Kapłana, Istota Chleba i Wina zamieniła się w Ciało i Krew Pańską, a tylko zostały same Osoby, znaki, czyli przymioty Chleba i Wina: to iest, smak kolor i figura.

P. *Czy iest że tam Pan JEZUS żywy?* O. Tak iest: iest żywy i prawdziwy Bóg i Człowiek, to iest z Duszą, Ciałem i Bóstwem.

P. *A kiedy łamią Hostyą, czy się łamie Pan JEZUS?* O. Nie. Lecz tylko łamią się przymioty Chleba: a w naymnieyszey odrobinie iest cały Pan JEZUS, iako był i w całey Hostyi niełamaney: a przeto całego Go pożywa Człowiek.

P. *Czy wolno Kommunikować iadłszy?* O. Nie wolno: lecz maiący kommunikować powinien nic nie ieść, ani pić zacząwszy od północy dnia tego, którego ma kommunikować. P. *Na co służy Sakrament Pokuty?*

O. Na odpuſzczenie grzechow. P. *Co ieſt Spowiedź?* O. Jeſt wyznanie grzechow przed Kapłanem dla odpuſzczenia ich.

P. *Czego trzeba do dobrey Spowiedzi?* O. *Naprzód* przypomnieć grzechy. *Powtóre* wypowiedzieć przed Xiędzem, i ieżeli ſą ciężkie, wyrazić liczbę ich. *Potrzecie* żałować, że niemi BOGA obraził i na ſię rozgniewał. *Poczwarte*: chcieć ſzczerze poprawić ſię, i więcey nie grzeſzyć.

P. *Na co ſłuży SAKRAMENT oſtatniego Pamazania?* O. Umacnia Duſzę przeciw pokuſom przy śmierci, gładzi grzechy, znoſi karę za grzechy, i zdrowie ciała podczas przywraca.

P. *Na co ſłuży SAKRAMENT Kapłańſtwa?* O. Daie moc Mſzy S. odprawowania, Spowiedzi ſłuchania, poświęcania rzeczy, nauczania ludzi &c.

P. *Na co ſłuży SAKRAMENT Małżeńſtwa?* O. Leczy pożądliwość ciała i daie łaſki potrzebne do wychowania Dziatek. P. *Wiele ieſt Cnot Teologicznych?* O. Trzy: Wiara, Nadzieia i Miłość.

P. *Co to ieſt wierzyć?* O. Jeſt uznawać za prawdę to wſzyſtko, cokolwiek Kościoł Swięty do wierzenia podaie dla tego, iż to BOG obiawił.

P. *Co to ieſt mieć Nadzieię?* O. Jeſt żądać i ſpodziewać ſię od Pana BOGA odpuſzczenia grzechow, łaſki do zbawienia, i błogo-

ſła-

ſławieńſtwa wiecznego dla tego że dla zaſług Chryſtuſa Pana, BOG to obiecał w obietnicach ſwoich wierny i mocny.

P. *Co to ieſt kochać Pana BOGA?* O. Jeſt ſzacować i przenośić Pana BOGA nad wſzyſtkie ſtworzenia dla tego, iż on ieſt naywyżſze Dobro i dla ſwych nieſkończonych doſkonałości poſzanowania i miłości naygodnieyſzy.

NB. *Do wzbudzenia tych Aktow:* Wiary, Nadziei, Miłości, *obowiązane ieſt Dziecie, ſkoro przyidzie do rozumu, á potym często w przeciągu życia.*

P. *Wiele ieſt Grzechow głównych?* O. Siedm Pycha, Łakomſtwo, Nieczyſtość, Gniew, Zazdrość, Obżarſtwo, Leniſtwo.

P. *Które ſą Grzechy Pomſty wołaiące?* O. Zabóyſtwo, Grzech Sodomſki, uciśnienie Wdow i ſierot, płacy ſługom i robotnikom zatrzymanie.

P. *Które ſą uczynki miłoſierne?* O. *Duchowne ſą te ſiedm:* Nieumieiętnych nauczać, grzeſzących poprawiać, potrzebnym radzić, ſmutnych cieſzyć, urazy cierpliwie znośić, winy darować, za żywych i umarłych modlić śię, *Cieleſne ſą także ſiedm:* Głodnego nakarmić, pragnącego napoić, nagiego przyodziać, chorych nawiedzać, więźnia wybawić, podróżnego w dom przyiąć, umarłych grześć.

P. *Które ſą rzeczy oſtateczne?* O. *Te cztery:* Smierć, Sąd, Piekło i Niebo.

P. *Co za powinność Dzieci ku Rodzicom?* O.

B2 Po-

Powinni Rodzicow kochać, ſzanować i ſłuchać. Dla czego grzeſzą ich gniewaiąc, łaiąc, przeklinaiąc, biiąc, w potrzebie niewſpomagaiąc, zaſmucaiąc, przeciw ich woli co czyniąc &c.

P. *Co za powinność ſług i Poddanych ku ſwym Panom i Przełożonym?* O. Słudzy i poddani powinni Panom ſwoim i Przełożonym prawie to ſamo co Dzieci Rodzicom, to ieſt: kochać, ſzanować i ſłuchać. Zkąd grzeſzą: ieśli nierobią, nie ſłużą wiernie, krzywdę czynią, przed terminem bez wielkiey barzo przyczyny odchodzą. Jeśli nie ſą poſłuſzni, gniewaią, gardzą, obmawiaią, &c.

P. *Co za powinność Panow i Przełożonych ku ſługom i poddanym?* O. Powinni przyzwoicie karmić, wygodę czynić, zapłaty nie zatrzymywać, nad powinność pracą nie obciążać, po terminie do ſłużby niezniewalać; aby dobrze i świątobliwie żyli, przeſtrzegaiąc.

P. *Co za powinność Człowieka iednego ku drugiemu?* O. Powinność tę mamy dokładnie podaną we dwóch maxymach *naprzód* co chcecie aby wam czynili ludzie, i wy też im czyńcie. *Powtóre*: Czego ſobie nie życzyſz, tego drugiemu nieczyń. Z tąd idzie: iż gdy chcemy, aby nas ludzie ſzanowali, dobrze o nas mówili, w przygodach ratowali, w potrzebie wſpomagali &c. czyńmyż to drugim. *I przeciwnie* nie życzym aby nas krzy-

wdzono,

no, obmawiano, łaiano, bito &c. nie czyńmy drugim: ſłowem kochaymy bliźniego iako nas ſamych,

NAUKI I PRZESTROGI POZYTECZNE Z PISMA SWIĘTEGO.

Pomni na Stworzyciela twoiego za dni młodości twoiey. Eccl: 12. v. 1.

Temu, kto ſię Pana boi, będzie ſię dobrze działo na oſtatku, a w dzień smierci ſwey będzie błogoſławiony. Eccli: 1. 13.

Początek mądrości boiaźń Pańſka Ib: 1. 16.

Okażę wam, kogo ſię bać macie: Boycie ſię onego, który, gdy zabiie, ma moc wrzucić do piekła. Luc: 12 5.

Kto czci Oyca ſwego, będzie długo żyw, a kto ieſt poſłuſzen Oycu, ochłodzi matkę. Kto ſię boi Pana, ten czci Rodzice, i iako Panom ſłużý tym, którzy go *porodzili.* Eccli. 3 6.

Uczynkiem, mową i wſzelką cierpliwością, czci Oyca twego, aby na cię przyſzło błogoſławieńſtwo od niego. Błogoſławieńſtwo Oycowſkie utwierdza domy Dziatek; a przeklęctwo Macierzyńſkie wywraca fundamenta Ib. v. 9.

Mądry Syn rozweſela Oyca, a Syn głupi ſmutkiem ieſt Matce ſwoiey. Prov. 10. 1.

Koń nieobieżdżony ſtaie ſię twardouſty, a Syn rozpuſtny ſtanie ſię nieuięty Eccl. 30. 1.

Synu wſpomagay ſtarość Oyca twego, a nie zaſmucay go; *niewzgardzay go w ſile twoiey; bo miłoſierdzie Oycu pokazane nieprzyidzie w zapa-*

pamiętanie. O iaką złą sławę ma, który opuszcza Oyca, a przeklęty od Boga iest który drażni Matkę. Eccl: 3. 14. 18.

Bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu, dla Boga, chociaż Królowi, iako przewyższaiącemu, chociaż Xiążętom, iako od niego posłanym ku pomście złoczyńców, a ku chwale dobrych. 1. Pet. 2. 13.

Czci Boga ze wszystkiey duszy twoiey, i czci Kapłany. Eccl: 7. 33.

Kapłani, którzy dobrze rządzą, niech będą miani godnymi dwoiakiey czci: a naywięcey którzy pracuią w słowie i nauce. 1. Tim: 5. 17.

Słudzy posłuszni bądźcie Panom wedle ciała z boiaźnią, w prostości serca waszego: nie na oko służąc, iakoby ludziom się podobaiąc, ale, iako słudzy Chrystusowi, czyniąc wolą Bożą z serca. Wiedząc iż każdy cokolwiek uczyni dobrego, to odniesie od Pana, choć niewolnik, choć wolny. Ephe: 6. 5.

A wy Panowie toż im czyńcie, odpuszczaiąc groźby: wiedząc, iż i ich i Wasz Pan iest w Niebiesiech: a niemasz u niego względu na osoby. Ib: V. 9.

Przed siwą głową powstań, czci osobę Starego. Lev: 19.

Starszego nie łay, ale proś, iako Oyca; starey Niewiasty, iako Matki. 1. Tim: 5. 1.

W myśli twoiey nieuwłaczay Królowi, a w skrytości pokoiu twego nie łay bogatemu: bo i ptacy powietrzni głos twóy zaniosą. Eccli: 10. 20

Nie zapominay w myśli twey przyiaciela twego

i nie-

i nieprzepominay go w bogactwach twoich. Eccli: 37. 6.

Jeśli łaknie nieprzyiaciel twóy, nakarmi go: ieśli pragnie napoy go. Rom: 12. 20.

Młodzieńcze mów zaledwie w rzeczy twoiey. Jeśli cię zapytaią, niech będzie krótka odpowiedź twoia. W wielu rzeczach bądź, iakobyś niewiedział; a ſłuchay, milcząc; tudzieſz pytaiąc. Między Pany nie bądź śmiały: a gdzie ſą ſtarzy, nie wiele mów. Eccl. 32 10 13.

Jako który chwyta cień i wiatr goni, tak i który wiarę daie ſnom kłamliwym. Wieſzczby obłędne i wróżki kłamliwe, a ſny zle czyniących marność ſą, Wielu w błąd ſny wprawiły. Eccli. 34 2. 7.

Nie bądź potwarcą między ludem. Obmówca i dwóięzyczny przeklęty: bo wielu zmieſza pokoy maiących. Lev: 19. Eccl: 28. 15.

Ogrodź cierniem uſzy twoie, nie ſłuchay ięzyka złośliwego, a uſtom twoim uczyń drzwi i zamki. Eccli: 28. 28.

Dla obżarſtwa wiele ich pomarło, a kto mierny ieſt, przyczyni żywota Eccli 37. 34.

Robotnik opiły nie zbogaci ſię. Eccli 19. 1.

Niekochay ſię wſpaniu, aby cię ubóſtwo nieściſnęło. Prov: 20. 13.

W godzinę wſtania nie baw ſię. Eccli 32. 15:

Dla zimna leniwiec orać nie chciał: przetoż będzie żebrał w lecie, a nie dadzą mu. Prov: 20. 4.

Kto ſprawuie ziemię ſwoię, będzie naſycon chlebem, ale kto ſię próżnowaniem bawi, naygłupſzy ieſt. Prov: 12: 11.

Pra-

Prace rąk twoich że pożywać będziesz, szczęśliwyś iest, i dobrze się mieć będziesz Ps: 127. 11
Szedłem przez pole człowieka leniwego, ano wszędy zarosło pokrzywami, i ciernie pokryło grunt iego, i rozwalił się płot. Co uyrzawszy z przykładu nauczyłem się rozumu, mało rzekę, pospisz, mało podrzymiesz, trochę ręce złożysz, ku odpoczywaniu, aż ci przydzie, iako poseł, ubóstwo, a żebractwo, iako mąż zbroyny. Prov: 24. 30. 32.
Umieiętnością napełniaią się śpiżarnie wszelkiey maiętności. Prov: 24. 4.

WYOBRAŻENIA
NIEKTORE OGOLNE POWSZECHNIEYSZE.

Pytanie. *Co ty iesteś?* Odpowiedź. Jestem Człowiek. P. *Co to iest Człowiek:* O. Jest stworzenie, które rozbiera rzeczy z uwagą. P. *Z czego Człowiek składa się?* O. Z ciała śmiertelnego i Duszy nieśmiertelney. P. *Z czego ciało złożone iest?* O. Ze czterech żywiołow. P. *Które te są?* O. Ziemia, woda, powietrze, i ogień. P. *Które są własności ziemi?* O. Suchość i zimność. P. *Które są własności wody?* O. Zimność i wilgoć. P. *Które są własności powietrza?* O. Wilgoć i ciepłość. P. *A ognia które są?* O. Ciepłość, i suchość. P. *Które są żywioły przeciwne?* O. Są te, które maią własności przeciwne, iako to ogień i woda, ziemia i powietrze. P. *Które są zmysły ciała?* O. Widzenie w oku, powonienie w nosie, słuch w uszach, smak

w u-

w uſtach, i dotykanie po całym ciele. P. *Dla czego ieſt ciało śmiertelne?* O. Bo Duſza od niego może ſię oddzielić. P. *Co ſię dzieie z ciałem po rozdzieleniu Duſzy?* O. Wraca ſię w ziemię z którey złożone było, aby tamże oczekiwało zmartwychwſtania powſzechnego.

Pytanie *Co ieſt Duſza Człowieka?* O. Jeſt Jeſtota duchowna, która myśli i rozważa P. *Z kąd pochodzi Duſza?* O. Pochodzi od Boga, który ią ſtworzył nieśmiertelną, to jeſt nigdy nieumieraiącą. P. *Które ſą ſiły, albo mocy oſobliwſze Duſzy?* O. Rozum, wola, i pamięć P. *Na co ſię przydaie Rozum?* O. Przydaie ſię na poznanie rzeczy, i jeſt właśnie iakoby okiem Duſzy. P. *Co powinien poznawać Rozum?* O. Prawdę. P. *Dla czego człowiek ma wolą?* O. Dla kochania dobra, nienawidzenia złego. P. *Co to ieſt dobro?* O. Jeſt to, co może człowieka ſzczęśliwym uczynić. P. *Wiele ieſt rodzaiow dobra?* O. Dwa, dobro wieczne, i dobro doczeſne. P. *Oprócz rozumu, woli, i pamięci, czy niema ieſzcze człowiek innych pomocy do poznawania, i czynienia ſpraw ſwoich?* O Ma ieſzcze zmyſły, które mu ſłużą do poznawania rzeczy pod zmyſły podpadaiących, do ſzukania tych które ſą dla niego dobre, do unikania złych, do czynienia tego co chce, do zachowania ſiebie ſamego.

P. *Co ieſt dobro doczeſne?* O. Jeſt to, którego Bóg użycza człowiekowi dla zacho.

chowania iſtności ſwoiey, i dla rozrywki iego. P. *Jak ſię dzieli dobro doczeſne?* O. Na troiakie: Dobro uczciwe, dobro pożyteczne, i dobro przyiemne.

Pytanie *Co ieſt dobro wieczne?* Odpowiedź Jeſt ſam Bóg. P. *Jakim ſpoſobem możemy go oſiągnąć?* O. Kochaiąc go nad wſzyſtkie rzeczy, i niekochaiąc innych rzeczy tylko dla niego. P. *Co odbiera nam dobro wieczne?* O Grzech. P. *Co ieſt grzech?* O. Jeſt nieposłuſzeńſtwo Bogu. P. *Jakim ſpoſobem ieſteśmy nieposłuſzni Bogu?* O. Nie zachowuiąc Przykazania Jego, ani Kościelnego. P. *Jaka ieſt kara na tych ktòrzy nie zachowuią przykazania?* O. Potępienie wieczne w piekle. P. *Jaka będzie nagroda tym, którzy posłuſzni będą Bogu?* O. Chwała wieczna w Niebie. P. *Co ieſt śmierć ciała?* O. Jeſt rozdzielenie ſię z Duſzą ſwoią P. *Co ieſt śmierć duſzy?* O. Jeſt oddalenie ſię Duſzy od Boga ſwoiego. P. *Cośmy powinni nadewſzyſtko nienawidzieć, i czego ſię barziey nad inne rzeczy bać?* O. Grzechu dla nieſzczęścia, które nam przynoſi, i że ſię Bogu naſzemu niepodoba.

Pytanie *Dla czego Człowiek ma pamięć?* Odpowiedź Aby pamiętał o rzeczach przeſzłych. P. *Jak ſię dzieli czas?* O. Na troiaki, przeſzły, teraźnieyſzy, i przyſzły. P. *Którego czaſu człowiek ieſt Panem?* O Samego tylko teraźnieyſzego. P. *Dla czego ma pamiętać na przeſzły?* O. aby dobrze czynił w

tera-

terażnieyszym. P. *Dla czego powinien myśleć o czasie terażnieyszym?* O. Aby go zażył na dobre. P. *Która iest nauka nauczaiąca nas tego co minelo?* O. Jest Historya, która zamyka w sobie wszystko co mówiono, lub czyniono. P. *Dla czego myślemy o czasie przyszłym?* O. Dla uszczęśliwienia nas, gdy przyidzie. P. *Czas czy się zaczął?* O. Tak iest, przy stworzeniu Swiata. P. *Swiat więc, nie iestże wieczny?* O. Nie, bo się zaczął gdy go Bóg stworzył, a skończy się gdy go Bóg zniszczy. P. *Dla czego Bóg stworzył świat?* O. Jedynie dla chwały swoiey, i dla używania człowieka, którego uczynił iego panem. P. *Jak dawno Swiat stworzony iest?* O. Minelo cztery tysiące lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana, a po iego Narodzeniu, tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt ieden. P. *Jak długo będzie trwał ten czas ostatni?* O. Aż do skończenia Swiata, które nikomu wiadome nie iest tylko Bogu, gdy Syn iego przyidzie sądzić wszystkich ludzi. P. *Co iest świat?* O. Jest to wszystko cokolwiek Bóg stworzył wyiąwszy Aniołow. P. *Co iest Anioł?* O. Jest Duch bez ciała, których Bóg stworzył dla chwały swoiey w Niebie. P. *Co iest wieczność?* O. iest trwałość Boga bez początku, i bez końca. P. *Które są osobliwsze części Swiata* O. Niebo, ziemia i morze. P. *Jestże więcey światow?* O. Tylko o iednym wiemy. P. *Wiele czasu strawił Bóg na stworzenie Swiata?* O. Strawił

wił dni ſześć, chociażby go był mógł ſtworzyć w iednym momencie. P. *Z czego go ſtworzył?* O. Z niczego. P. *Jak go ſtworzył?* O. Swoim słowem, mówiąc chcę. P. *A człowiek naco ſtworzony ieſt?* O. Stworzony ieſt dla chwalenia Boga w tym życiu, i przyſzłym. P. *Na wiele części dzielim świat czyli ziemię?* O Na 4. Europę, Azyą. Afrykę, Amerykę.

Pytanie *Co ieſt Niebo?* Odpowiedź. Jeſt naywyżſza część Swiata, która ſię dzieli na wiele inſzych części. P. *Które ſą oſobliwſze części Nieba* O. Niebo Empireyſkie, i ſirmament P. *Co ieſt Niebo Empireyſkie?* O. Jeſt mieſzkanie Błogosławionych. P *Co ieſt firmament?* O. Jeſt część Nieba, którą widziemy, na którey ſą gwiazdy. P. *Na co ſię przyda Słońce?* O. Na oświecenie ziemi, dla wydawania latorośli, źwierząt, iako też dla dania im pokarmu, i wzroſtu. P. *Na co ſię ieſzcze przyda Słońce?* O. Dla rozporządzenia życia ludzkiego, przez godziny, tygodnie, mieſiące, pory roku, lata, i wieki. P. *Co ieſt godzina?* O: Jeſt przeciąg czaſu, który ſię dzieli na dwie części dla uczynienia pół godziny, albo na cztery dla uczynienia kwadranſow, albo na ſześćdzieſiąt. które ſię zowią minuty. P. *Wiele dzień ma godzin?* O. Dwadzieścia cztery, łącząc z nim godziny nocy. P. *Wiele ma dni tydzień?* O. Siedm P. *A mieſiąc wiele ma dni?* O. Jedne trzydzieści, a drugie trzydzieści ieden, a Luty dwadzieścia . ośm; które czynią na rok trzyſta ſześćdzieſiąt pięć dni. P. *Wiele ieſt*

Mieſięcy w Roku? O. Dwanaście: to ieſt: Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, May, Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Wrzeſień, Październik, Liſtopad, Grudzień. P. *Wiele ieſt por Roku?* O. Cztery: wioſna, lato, ieſień, zima. P. *Do czego ſą podobne cztery pory roku?* O. Do czworakiego wieku człowieka, które ſą: dzieciństwo, młodość, wiek doźrzały, i ſtarość.

ROZDZIAŁ IV.
O GOSPODARSTWIE WIEYSKIM.

Nie miey w nienawiści robot pracowityeh, ani ſprawowania roli poſtanowionego od Naywyżſzego. Eccl: 7. 16.

Mów z Robotnikiem rolnym o wſzelkiey robocie. Eccli 37. 13.

REGUŁY. 1. *Dobry Goſpodarz powinien uważyć cały ſwóy roczny przychod, ieżeli mu do nowego ſtanie. 2. Jeżeli w czym poſtrzeże niedoſtatek lub do wyżywienia ſię, lub do zaſiewu, niech wcześnie, póki zboża niepodrożeią opatrzy ſię. 3. Wydatku większego nad dochod niech nigdy nie czyni: owſzem mnieyſzy dla przygody: dla czego niech ani Czeladzi, ani bydła więcey niechowa, iak wykarmić może 4. Niech ſieie naywięcey tego zboża, które z doświadczenia na iego roli naylepiey ſię rodzi. 5. Niech ſię funduie w Jarzyny: Kapuſtę, Buraki, Rzepy, Marchwie, Paſternaki, a naywięcey w kartoſle,*

ſle, które barzo oſzczędzaią chleba, 6. Niech na Sol, żelazo, podatki, ſzuka Pieniędzy abo z zarobku naymuiąc ſię na robotę, albo z przedaży Drew, Węgli, Nabiału, Ptaſtwa, Miodu, Chmielu, warzywa &c. nietykaiąc zboża, chybaby zbytecznie zarodziło, i nad przygodę zbywało. 7 Niech dobrze uprawia rolą, a mniey ſieie: to lepſzy odnieſie pożytek, niż na źle uprawioney, lub więcey zaſianey. 8. Niech konie bydło zaprowadza wielkiego gatunku; bo ſą i do pracy ſilnieyſze i popłatnieyſze, i do żywności ſporſze. 9. Niech iakikolwiek prowadzi handel, czy to z właſnego maiątku i przemyſłu, przedaiąc płótna, naczynia wieprze, miod, mąki, chleby &c. czyli też przekupuiąc a w drożſze mieyſca wożąc, lub w furmanki ſię naymuiąc: bo tak groſz świeży mieć może zawſze. 10. Niech pić nie idzie do ſzynkowni, ale niech dla poſilku trunku odyſkuie do domu: przez co oſzczędzi i maiątku i zdrowia i czaſu.

WIADOMOSC I.
O ROLI.

WZględem Roli trzeba ią dobrze *naprzód* uprawić. *Powtóre:* dobrze zaſiać. *Po trzecie:* Sucho z pola zebrać. Uprawa Roli na tym zależy, aby była pulchna: zkąd im więcey ſię razy orze ziemia, tym lepſzy czyni rodzay. Doświadczono we Francyi, trzy razy zorana rola, lubo rok był ſuchy, dobry zrodziła owies, a pięć razy z orana na pſzenicę, lepiey urodziła, niż na gnoiu.

Wſzakże dla poprawienia gruntu gno-

ie-

ſenie ieſt potrzebne: mniey lub więcey podług gruntu. Rola naylepſza ieſt *czarna:* po niey idzie *ſzara:* po tey *kleiowata i ruda:* po tey *gliniaſta:* po tey *piaſzczyſta:* na koniec *kamieniſta.* Rola naylepſza naymniey potrzebuie gnoiu, im zaś podleyſza, tym więcey. Gnoiem i mieſzaniem dobrego gruntu ze złym, naprawuią zły. Do gnoienia oprócz gnoiu bydlęcego zażywaią mułu z rowow rzek i kanałow, błota z ulic i z bagna. Piaſzczyſte grunta może obrócić w urodzayne, kto ma bagniſka lub trzęſawice i z nich wybrawſzy ziemię nawiezie piaſki, okryie na ćwieć łokcia pole. W Anglii na piaſkach ſieią grykę, która ſkoro zakwitnie, orzą ią, zoſtawuią przez niedziel cztery, aby zgniła: potym orzą na Zyto lub Pſzenicę. Grunt piaſzczyſty poprawuią nawożąc nań glinę i mieſzaiąc. Przeciwnie grunt gliniaſty poprawuią mieſzaiąc do niego piaſku, bo piaſek przez glinę nabywa tęgości, a glina przez piaſek nabywa pulchności. Podobnym ſpoſobem poprawiać inną rolą: naprzykład do zimney iaka ieſt mokra; mieſzaiąc *gorącey* iaka ieſt piaſzczyſta, &c.

Wſzelkie oranie na zimę barzo poprawia grunta, które przez ſcierń zgnoiony nabywaią pulchności i kruſzeią.

Siać trzeba zbożem dobrym nie ſtęchłym, i oziminę gęściey, a Jarzynę rzadziey, Wieśniacy mylą ſię barzo, rozumieiąc, iż im gę-

ściey

ściey zasieią, tym więcey kłosow użną: bo ziarno iedno osobno posiane wydało nie raz kłosow 12. 15. 20. abo też i 30. zamiast trzech lub czterech gdy się gęsto sieie: krzaczki albowiem zbożowe nie maią mieysca krzewić się. Kiedy zaś siać? od gruntu i doświadczenia zawisło. Pospolicie iednak *Pszenicę ozimkę* sieią zacząwszy od Narodzenia N. PANNY do S. Michała byleby czas był pogodny. *Zyto* od S. Bartłomieia abo też N. Panny Narodzenia (którą z tąd nazywaią *Siewną*) aż do Sw. Franciszka, owszem drudzy późniey życzą aby nie wybuiało. Nie siać pod czas wiatrow południowych, bo wiele wydaie kłosow próżnych. *Jęczmień* zasiewać się może w Kwietniu, aż do końca Maia. Nasienie wybierać czyste bez owsa czarnego, wyki, kąkolu i innego chwastu: inaczey Jęczmień od roku do roku podleie. Nie siać go, gdy wschodni wiatr wieie. Na dawnym gnoiu sieią na nowiu, na świeżym po nowiu: roli tłustey, suchey i miękkiey nie lubi. *Owies* sieią po czą wszy od Marca aż do Maia, grunt lepiey z orać przed zimą, aby skruszał i złagodział, który ma być pomiernie chudy. Podczas Pełni owies sieią. Zasiawszy nim rolą z orać, a po 6. dniach zabronować, czyst[...] się urodzi. *Pszenica Jara* więcey daie zi[...] na niż *Ozimka*. Sieią na gruncie srzedn[...] w roku przeszłym gnoionym, lub też i dobrze ugnoionym w tym Roku osobli[...]

kie

kiedy trzy lub cztery razy będzie zorany. Na zaſiew brać Pſzenicę od Roku, a ſiać po Pełni we dwa lub we trzy dni. *Proſo* zaſiewaią na pulchnym i łagodnym gruncie dwa garce iego ze 30 garcami ziemi pomieſzawſzy, ponieważ nie razem dożrzewa, lecz pierwey we ſrzodku: więc trzeba w płachty zebrać dożrzałe ziarna pierwey, nim doydą inne. Siewaią w Maiu we dni krzyżowe. Lepiey ſię udaie na ziemi wilgotney. *Groch* naywięcey zaſiewaią w Kwietniu zaoruiąc go na 4. lub 5. calow w ziemię i broną równaiąc pole. Lecz ci lepiey czynić zwykli, którzy takową rolą w Jeſieni orać każą. Sieią we trzy dni po Pełni, lub na Nowiu. *Bob* żadnego gnoiowego niepotrzebuie gruntu. Lecz chudoſrzedniego owſzem grunt czyni tłuſty i dożrzały. Przymrozki nocne ſzkodzą mu, a przeto nietrzeba go zbyt wcześnie zaſiewać. *Gryka* czyli *Tatarka* zaſiewa ſię na gruncie lekkim, owſzem piaſzczyſtym, w Maiu lub późniey. Słoma iey dobra każdemu bydłu. *Soczewica* zaſiewa ſię przy końcu Kwietnia na ugorze podczas Wioſny ugnoionym. Słoma iey ieſt przednią paſzą dla owiec Jagniąt i Cieląt. Sieią też Soczewicę przydawſzy do niey ſześć części Jęczmienia, z kąd przedziwna paſza dla bydła ze ſłomy, a z ziarna obrok dla koni. Owſzem z żytem zmieſzawſzy, chleb dla czeladzi barzo dobry i wyſoko

narasta. *Konopie* potrzebuią ziemi dobrze uprawney, i dobrze się barzo udaią, gdy ie zasiawszy, gołębieńcem ziemię pokryiesz. *Lny* nie tak uprawną, iako dobrą lubią rolą. Sieią ie po Wniebowstąpieniu Pańskim na ostatniey kwadrze, albo też tak konopie iako i Lny sieią koło 25. Kwietnia i Maia.

Do zbierania wszelkiego zboża z pola, iako to: *Zyta, Pszenicy, Jęczmienia, Owsa &c.* zamiast sierpa życzą używać kosy: bo prędzey nierównie robota idzie, i człowiekowi zdrowiey. Zażywaiąc kosy, we dwóch dniach uprzątnie się pole, które ledwieby za dni pięć mogło być pożęte, ani więcey wysypuie się zboża kosząc, niżeli żnąc, iako wykalkulowano. Koszenie iednak Zyta lub Pszenicy dzieie się innym sposobem iak Owsa, który koszą z przyprawionemi do kosy grabkami i postępuiąc z prawey ręki na lewą; gdy żyto lub Pszenicę kosząc, używaią kos z łuczkami, postępuiąc z lewey ręki na prawą, a zboże ku zbożu stoiącemu ścinaiąc i opieraiąc, które inny Człowiek w tyle idący zbiera i odwraca.

WIADOMOSC II.

O JARZYNIE OGRODOWEY.

NA Kapustę, Pietruszkę, Kuczmerkę, Cebulę, Marchew, Rzepę, Buraki, Pasternak, Ogurki, Rzodkiew, Czosnek, Banie trzeba gnoiu, i uprawić iako naylepiey ziemię.

Kapusta wymaga dla siebie dobrego grun

tu

tu, i nie barzo rodzi na górzyſtym, ſuchym i piaſzczyſtym, lecz w nizinach: a im ią częściey okopuią, tym ſię buynieyſza udaie. Aby zaś robactwo nieſzkodziło, ſiać między nią Konopie lub Cieciorkę w bruzdach. Ziemię na którey ſię ma ſadzić, trzeba krowim lub innym gnoiem należycie zgnoić. Gnoienie takowe bywa albo w Jeſieni albo też i Zimą, kiedy pora powietrza dozwoli, i ten gnoy trzeba iak nayprędzey zorać albo też głęboko zakopać. Skoro pocznie chwaſt wyraſtać, trzeba go powtórnie orać, albo też przekopać a potym pobronować i porównać.

Dla *Jarmużu* powinien być grunt dobrze ugnoiony i ſkopany. Co tak przed Zimą iako i po niey być może. Zaſiewaią wcześnie w Marcu i zagrabiaiąc naſienie, a gdy do przeſadzenia będzie zdolny, ſpieſzą ſię z tym i polewaią go.

Paſternak Sieią na gruncie któryby dwoma lub trzema laty był gnoiony, i na którym roſły inne warzywa, iako Kapuſta, Cebula &c. Zaſiewaią na Wioſnę pod czas pogody i cichego powietrza. Skoro wnidzie, wypleć go trzeba i wyczyścić, żeby nie był gęſty. Koło S. Bartłomieia można go iuż ieść. Na Zimę wykopać z potrzebę, a reſztę zoſtawić, gdyż mu mrozy nie ſzkodzą. Paſternak ſtłukſzy daią bydłu z inną paſtwą zmieſzawſzy, od czego tyie.

Cwikła czyli *Buraki* potrzebuią gruntu

dobrego, ugnoionego; takowego iednak na którymby dwiema lub trzema wprzód laty inna była Jarzyna. Zasiewaią zwyczaynie od Kwietnia aż do Maia. Skoro wznidzie, wyplewić należy, i nie zbyt gęsto trzymać. Tygodniem lub dwiema przed S. Michałem wykopuią się dla mrozu.

Marchew Na podobnymże gruncie iak Pasternak i Buraki sieią, postrzegaiąc aby grunt nie był lekki, i sama nie zbyt gęsto, ni rzadko zasiana. Przed albo po S. Michale zaraz wykopywać się zwykła, a siać w Kwietniu. Dobrą iest strawą nie tylko dla ludzi, ale też dla świń, bydła, owiec i koni utłukszy ią i z owsem pomieszawszy lub sieczką, otwiera im żołądek i od gruczołow zachowuie.

Rzepa potrzebuie srzedniego lecz nie świeżo gnoionego gruntu. Grunt dla niey w Jesieni z orać lub skopać należy, i oczyścić pierwey od chwastu, lubi ziemię dobrze uprawną, ale wilgotną, Rzepa każda wielka i miękka bywa, gdy się ziarnko Bani w nie włoży, abo gdy zbytnie liście oberwiesz. Wykopuie się po S. Michale i chowa w piwnicach lub dołach, oberznąwszy ią z naci, która posiekana i utłuczona, służy bydłu za pokarm.

Szpinak lubi grunt dobry i srzedni, ale nań gnoić nie potrzeba. Wschodzi prętko i roście przed Zimą, na wszelkie mrozy wytrzymały. Na Wiosnę skoro śnieg zginie

nie, rość znowu poczyna w nieźmierney mnogości, i zamiaſt paſzy dla bydła ſłużyć może.

Kartofle rodzą ſię na każdym gruncie. W Jeſieni orzą na nie grunt głęboko i bronuią oczyſzczaiąc z chwaſtu. Na Wioſnę znowu orzą, i ieżeliby zbyt był chudy, tedy narzucić gnoiem abo mułem ſtawowym, albo popiołem. Ku końcowi Maia ſadzą ie na zagonach wązkich. Jedna ſztuka ieśli będzie mała, w tyka ſię w ziemię o ćwierć prawie łokcia od drugiey, a wielkie rozrzynaią ſię na dwie, trzy i więcey części, byle przy każdym kawałku oko czyli korzonek pozoſtał. Z tych każdy kawałek laſkę czyli krzak cały wydaie. Gdy iuż wſchodzić poczną, oplewać ie póty, aż ſwym liściem ziemię pokryią. Gdy kwitnąć poczną, urzynać i dawać krowom, z kąd i wiele i tłuſte mleko daią. Nim mrozy zaczną w Jeſieni, wykopuią ſię. Ze dwóch korcy można wziąć ſześćdzieſiąt albo też i ſto. Sytny z nich ieſt pokarm. Mielą ie z żytem ugotowawſzy, obłupiwſzy i wyſuſzywſzy, ſmaczny chleb pieką. Robią też z nich Mąkę, Krochmal, Puder, Robią *Kartoflowe Séry* mieſzaiąc na pół z twarogiem, ugotowawſzy pierwey, obłupiwſzy i ſtarłſzy drobno na tarce. Służą ugotowane i utłuczone na ciaſto lub ſame przez ſię, lub z inną ...ſzą zmieſzane do tuczenia wołow, wieprzow, kurow, gęſi, indykow.

Cebulę fieią zaraz iak śnieg ziemię odkryie, lepiey rośnie gdy nafienie iey dzień i drugi w wodzie będzie moczone, albo gdy gnoiowką będzie podlewana.

Sałata potrzebuie gruntu dobrze fkopanego i zgnoionego, którego uprawa tak w Jefieni iako i na wiofnę być może. Skoro nafienie wznidzie a korzeń do przefadzenia dobry, przefadza fię na infzy zagon na 8 lub 12 calow odległości od fiebie, polewaiąc czefto, i przeftrzegaiąc, aby fię krzak ieden Sałaty nietykał drugiego: inaczey wybuia, i rozraftać fię nie będzie. Kto chce od Wiofny aż do Zimy mieć świeże głowki, niech co Niedziel dwie lub cztery, młode krzewia przefadza.

Ogurki fiane pod czas Pełni większe bywaią: żeby były białe i fłodkiego fmaku, nafienie ich moczyć w mleku owczym, lub miodzie, lub wodzie cukrowey.

Chrzan potrzebuie ziemi miękkiey świeżey i dobrze wyczyfzczoney.

Pory fieią tak na Wiofnę iako i w Jefieni, ale nieco po Nowiu: lecz gdy ie przefadzaią, nie z gnoiem: ale z piafkiem miefzaią ziemię.

Na *Melony* naylepfza ziemia z pod darni kopana: bywaią fłodfze, gdy ich nafienie w wodzie cukrowey moczą.

Groch Włofki czyli *Szablafty* fieią n Wiofnę, wprzód go dzień i drugi w ciepłey wodzie moczywfzy, w ziemię tłuftą brze wilgotną. *Gro-*

Grochy albo *Boby Tureckie* lubią ziemię tłuſtą dobrze uprawną. Sieią ie na Wioſnę pod Pełnią, częſto z chwaſtow piełąc i ziemię obſypuiąc.

Pietruſzka daleko buyniey rośćie, gdy naſienie iey w kozie bobki zalepiwſzy, w ziemię miałką ſadzą.

Gąſienice czyli *liſzki* wytraciſz *naprzód* dymem ſmoły z ſiarką zmieſzaney kurząc, *powtóre* wziąwſzy z laſa ſtarego gniazda mrowiſko, rozſypać te mrówki między zagony kapuſty, to ie wyiedzą. *Mrówki* zaś ſame wygubiſz poſypawſzy ie kretą białą, a *gliſty* kropiąc ziemię wodą ciepłą z niegaſzonym wapnem zmieſzaną. *Krety* zaś nakładſzy czoſnku w ich dziury.

WIADOMOSC III.
O BYDLE ROGATYM I CHLEWNYM.

BYDŁA Rogatego tyle chować dla nabiału i gnoiu, ile wyſtarczy paſzy i karmu. Nie zachudzać go oſobliwie koło Adwentu, inaczey zawſze chude będzie. Na zimę chroſtem lub choiną ocîſzyć oborę dla ciepła, Obory i karmniki czyſto trzymać, i ſłomą ſuchą wyścielać, a bydło zgrzebłem wyczeſywać i z brudow ocierać. *Wołmi orać* iedni życzą, iż mniey karm koſztuie, równiey ſię orze, i gdy zeſtarzeią, zdadzą ſię na kuchnią. *Końmi drudzy*, iż prędzey ſię orze i do drogi konia użyć można.

Bydło

Bydło mleczne ſą krowy, kozy, owce, Takowemu bydłu należy dawać tłuſtą paſzę, i doſtatecznie poić Wydaiać ie mocno: inaczey zatykaią ſię wymiona, traci ſię mleko, i bydle zle ſię miewa. Latem rano wyganiać w pole, aby ſię za chłodu napaſło, poić ie często oſobliwie w lecie. Daią więcey mleka i zoſtaią zdrowſze.

Owce czynią pięcioraki pożytek: nabiał, wełnę, mięſo, ſkóry i gnoy. Strzygą ie dwa razy na Rok, na wioſnę i w Jeſieni. Zeby zdrowe były, nie wyganiać ich na roſę aż oſchnie. Mokra i błotniſta paſza ſzkodzi im, więc na ſuchych, górzyſtych mieyſcach paść należy. Pokarm w Zimie odmieniać daiąc iuż ſłomę Jęczmienną, Pſzeniczną, iuż ſiano, iuż grochowiny. Owſiana zaś ſłoma ſzkodzi. Sol też dawać albo zmieſzawſzy z czym, albo też całkiem aby lizały naymniey co Mieſiąc.

Kozy iak ſą łacne do chowania, tak też czynią pożytek z mleka, mięſa, ſkur i gnoiu.

Dobra *Swinia* oproſi ſię dwa razy naymniey do Roku, a za każdym razem wydać może naymniey ośmioro proſiąt, gdyż przez cztery Mieſiące bywaią prośne, a karmią cztery lub ſześć Niedziel. Lepiey tego bydła mieć mniey a dobrze tuczyć niż wiele chudego i drobnego. Latem dla obmycia brudu przez wodę przepędzać, koło S. Tomaſza karmić wieprze, lub podrosłe ſtada bić na domową potrzebę.

WIADOMOSC IV.
O PASIECE albo *PSZCZOŁACH.*

GOſpodarz maiący Pſzczoły bez wielkiey pracy odbiera zyſk znaczny. Ule maią być okiem na południe poſtawione, daſzki nad niemi opatrzone i w ogrodzeniu zamczyſtym. Naſiać między Paſieką ziela: Mateczniku czyli Meliſſy, Dzięcieliny, Szałwii, Cząbru i Szczodrzeńcu, aby miały paſzą, miodu wiele przynoſząc i roie daiąc, a inny chwaſt wſzelki oczyścić. Gdy dla zimna albo zbytecznego gorąca wychodzić w pole niechcą, podkurzać ich ſuchym gnoiem. Zeby nie zaziębły w Zimie, Słomą Ule poobwiązywać w koło, tylko oddech dla nich zoſtawiwſzy. Gdy ſię nie żywe znayduią, znak ieſt choroby, przeto dawać im na chlebie Miodu z gałką muſzkatową dobrze utłuczoną: podbierać na Wioſnę ku końcowi Kwietnia, lub na początku Maia i drugi raz koło S. Bartłomieia: a ieżeli Jeſień pogodna tedy i trzeci raz w Październiku: zoſtawuiąc na zimę trzecią część miodu, a na lato dzieſiątą. Zimą koło S. Kazimierza podchędożyć i dadź miodu na patyce do iedzenia, ieśli nie maią: a gdy ziemia zacznie zielenieć, ſuſz wybrać. Roiow koło S. Jakóba pilnować, które gdy wychodzić maią, graią potężnie: takoż przed okami Ula oſobliwie wieczorem wiele ich ſiedzieć zwykło.

W

WIADOMOSC V.
O CHMIELU i TABACE.

CHmiel potrzebuie ziemi tłuſtey i gnoioney, ſadzić go ziemię wygracowawſzy na oſtatniey Kwadrze w Wrześniu, Październiku, w Lutym i Marcu, i wcześnie zatyczyć. Na Wioſnę grunt iego z chwaſtu wygrabić, poruſzyć go w ziemi dla prędſzego krzewienia, a zebrany w przykryciu chować aby nie wywietrzał.

Tabaka Potrzebuie dobrego gruntu, albo przynaymniey ſrzedniego. Naylepſzy ieſt czarny z piaſkiem albo piaſzczyſty z mułem lub iłem pomieſzany. Naſienie Tabaki moczą koło Zwiaſtowania Nayświętſzey Panny od pory do pory, a potym w woreczku w ciepłey Izbie zawieſzaią trzymaiąc wilgotno aż roſtki puści: kiedy ſieią ią na grzędach, a od mrozow ſłomą przykrywaią. A gdy liſtkow 5 lub 6. puści, przeſadzaią ią niby rozſadę na inną rolą: polewaią obłamuią nakſztałt kapuſty. Koło podwyżſzenia S. Krzyża zbieraią i pod dach wieſzaią. Na naſienie, aby ſię lepiey doſtała, oſobno w ogrodzie ſieią.

ROZ-

ROZDZIAŁ.

O LEKARSTWACH

Czyli o niektórych przyczynach chorob, którym Pospólstwo podlega i o zapobieżeniu onym.

Naywyższy stworzył lekarstwa, a człowiek nie będzie się onemi brzydził. Eccli: 38. 12.

JAko praca pomierna ręczna pomaga do zdrowia, tak zbytek pracy przez czas długi onemu szkodzi. Trudno w tey mierze ludziom osobliwie koło roli pracuiącym przepisać miarę; zwłaszcza gdy mus i potrzeba ciśnie, można ich iednak ostrzec, aby natężone prace swe temperowali *chłodzącym* iakim napoiem, a nadewszystko serwatki abo maślanki lub wody, do którey przylać nie co octu, naprzykład: do pułgarca szklankę mierną Ten napoy chłodzący orzeźwia i utrzymuie siły.

Druga przyczyna chorob iest spoczywanie w zimnym mieyscu zagrzawszy się zbytecznie Zatrzymuie się bowiem nagle transpiracya, a tey humor spadaiąc na iaką wnętrzną część, sprawuie wiele gwałtownych chorob; a osobliwie zapalenie gardła piersi, pleury i kolki. W mocy iest naszey unikać wyrażoney przyczyny; lecz gdy iuż przez nieostróżność w chorobę popadniemy i pierwsze iey ładzą się uczuć znaki, co się częstokroć w kilka dni przytrafia, natychmiast trzeba krew puścić, moczyć nogi w wodzie pomiernie ciepłey. i pić dostatecznie napoy letni (*a*) Te zapobiegania tamuią częstokroć chorobę, która przeciwnie niebespieczną się staie, ieżeli chory stara się pocić przez zażywanie gorących rzeczy. Trze-

---

(a) Weż dwie uncyi ięczmienia i półtorey dragmy c[...] torey cwierci łota saletry, warz w półtrzeci kw[...] dy, aż póki się ięczmień nie rozpuknie, prz[...] chustę białą, przyday do tego półtorey uncyi [...] octu. W niedostatku można przesłać na so[...]

Trzecia przyczyna ieſt woda zimna, gdy ią kto piie zbyt zagrzawſzy ſię: ta przyczyna tenże ſam, co i poprzedzaiąca ſprawuie ſkutek: ale częſtokroć prędzey i gwałtowniey. Naylepſze leczenia ſpoſoby ſą te: Obfite w ſamym początku choroby krwi puſzczenie, doſtatecznie pić wodę letnią do którey ſię przydaie piątą część mleka, abo tyzannę, wſzyſtko to zażywaiąc letnio, przykładać chuſtę w letniey wodzie umaczaną na gardło, pierſi, i brzuch; dawać enemy z wody letniey z trochą mleka zmieſzaney. W tym razie i w poprzedzaiącym, kąpiel do połowy ciała letnia, po krwi puſzczeniu, barzo prędko ratuie chorego

Barzo rzecz ieſt dziwna iż pracownicy częſtokroć zły ten maią zwyczay, lubo niebeſpieczeńſtwa iego dla własnych nawet doznawaią bydląt Zaden ſię nieznaydzie, którýby zagrzanym koniom pić pozwolił, a oſobliwie gdy ſpoczywać maią: wie dobrze, iż gdyby im pić dopuścił podobnoby pękać muſiały: a ſam nie wzdryga ſię na toż ſamo wyſtawiać niebeſpieczeńſtwo. Nakoniec nie ieſt to iedyny przykład, w ktorym zdaie ſię mniey ſzacować zdrowie ſwoie, niżeli ſwych bydląt

Czwarta przyczyna, która we wſzyſtkich wpływa ludzi, oſobliwiey iednak w robotnika, ieſt odmiana powietrza. Nagle częſtokroć, a czaſem razy kilka na dzień, po gorącu naſtępnie zaſtępuie zimno, a po zimnie gorąco, co bywa przyczyną chorob katarowych, i rumatyzmow tak częſtych. Naywiękſza, którą mieć powinniśmy oſtróżność, ieſt ta, aby zawſze lepiey bydź odzianym, niżeli pora czaſu wyciąga, to ieſt: brać zimowe ſuknie zawczaſu z Jeſieni, i nieśpieſzyć ſię w zrzucaniu ich na Wioſnę Roſtropni robotnicy, czyli rolnicy którzy ſię rozbieraią pod czas roboty, do dopowracaiąc, biorą ſuknie na ſiebie. Inni zaś którzy przez niedbalſtwo tey nie czynią oſtróżności, tąd [illegible]ſto ſłabość czuią.

Te odmiany nagłe ſprowadzaią częſtokroć [illegible] ſite deſzcze, a deſzcze nawet zimne, w pośrzód g[o]rącego dnia: a robotnik ciepłym oblany potem znagła chłodną wodą ſkropiony bywa: co też ſame ſprawowąć zwykło choroby, które nagłe przeyście czyni z gorąca do zimna, i t kiegoż ſamego potrzebuią leczenia. Jeżeli ſłońce i aura ciepła żaraz naſtępuie, nie wiele w tym ieſt złego. ieżeli zimno trwa, wielu częſtokroć z tego ſłabość czuią.

Częſto podróżny uniknąć tego niemogąc, od deſzczu zmoczony bywa; niebeſpieczeńſtwo nie ieſt wielkie, byleby przyiechawſzy do mieyſca iakiego, zrzucił ſuknie: lecz ia widziałem wielu w śmiertelney pleurze zoſtaiących przeto, iż zaniedbali tey oſtróżności. Gdy komu ciało albo no[g]i zmokną, nic nie maſz lepſzego, iako obmyć ſię [w] wodzie letniey, ieżeli zaś tylko nogi ſame, tych[ż]e nog moczenie w letniey wodzie barzo ieſt [p]uteczne.

Piąta przyczyna, o którey naymniey kto mysli, która mniey gwałtowne ſprawuie ſkutki, lecz [k]tóra rzeczywiście ſzkodzi, ieſt powſzechny we [w]ſzyſtkich prawie Wioſkach zwyczay trzymania [g]noiownic przed ſamemi zaraz oknami; uſtawi[c]znie wychodzą z nich zepſute wapory, które [p]rzez długość czaſu ſzkodzą, i przyprawiaią do [z]gniłych chorob. Ci, którzy ſą przyzwyczaieni do [t]ego fetoru, nie czuią go; ale nie przeto on mniey ſkutkuie, a którzy do tego nie przywyknęli, ſądzić mogą o mocy i przeraźliwości iego.

Wiele naydnie ſię Wioſek, w których gdy gnoy wywiozą, na tymże ſamym mieyſcu zoſtawuią kałuże. Skutek ich nie równie ieſt gorſzy; ponieważ ta woda ſmrodliwa, która przez wſzyſtkie gni[ły] pały, z większą łatwością, i obficiey wypu[sz]cz[a] wapory, niżeli gnoynice. Wyiechawſzy d[o] [A]pulli Wielkiey R. 1759. (świadczy o ſobie [P.]

yſſot) z przyczyny febry zgniłey i epi-
ney, która tam wiele gubiła ludzi, przeież-
ąc przez Wieś, uczułem takowych kałuż za-
ę, i wątpić nie mogłem, aby tey i podobney
horoby od pięciu lat tam trwaiącey przyczyną
bydź nie miały, gdyż prócz tego na zdrowym leży
mieyſcu. Dobraby więc rzecz była, aby takowe
zarzucić kałuże.

Przyłączyć można do tey przyczyny niewywie-
trzenie izb, o które Wieśniacy niedbaią; wiadomo
ieſt, iż powietrze zbyt zamknięte nayciężſze ſprawuie
febry, maligny, a Wieśniak takowym tylko
tchnie powietrzem. Częſtokroć w maleńkich barzo
izdebkach we dnie i w nocy zamyka ſię Ociec,
Matka, ſiedmioro, albo ośmioro dzieci, i niektóre
bydlęta, przez ſześć prawie Mieſięcy nie wietrząc
ich; a przez drugie ſześć barzo rzadko. W wielu
barzo takowych izdebkach tak zepſute znalazłem
powietrze, iż przekonany byłem, gdyby ci, którzy
w nich mieſzkali, na wolne nie wychodzili powie-
trze, wſzyſcyby w krótkim czaſie ginąć muſieli.
Łatwo ieſt zapobieżeć złym ſkutkom z tey przy-
czyny wynikaiącym, codziennie otwieraiąc o-
kna; ta oſtróżność tak proſta, pomyślne miałaby
ſkutki.

Gdyby obierać przyſzło pomiędzy powietrzem
gorącym zamkniętym, i zbyt zimnym ale ſuchym
i świeżym, wahaćby ſię bynaymniey nie potrzeba,
iż to oſtatnie nieſkończenie ieſt lepſze: widziałem
wielu żebrakow ciężko choruiących, w izbach
wyſokich, ze wſzech ſtron otwartych, i w których
marzło, łatwo do zdrowia przychodzących; gdy
ym czaſem ludzie lepiey pilnowani, w izbach
płych i zamkniętych okrutnie ginęli. Wieśnia-
orzy łatwieyby uzdrawiali ſię, gdyby od po-
choroby do ſtodoły przenoſić ſię kazali, w
powietrze nie równie ieſt świeżſze i czyſt
w ich chałupach, i toby naylepſzym dla
karſtwem. Za

Za szóstą przyczynę kładę piiaństwo
rawdzie nie sprawuie chorob epidemiczn
gulnie każdego czasu i wszędzie zabi-
lędznicy, którzy się w nie wdawaią, podpa
ym piersi zapaleniom i pleurom które czę
ch gładzą w swym wieku kwiecie: a ieżeli
gwałtownych wywikłaią się chorob, wpadaią
zasem we wszystkie starości niemocy, a o
vie w dychawicę, która ich prowadzi do puchl
iersi W ich ciałach przez zbytek osłabionyc
ekarstwa żadnego nie sprawnią skutku, i choroby
omdlenia od tey zrządzone przyczyny, zawsze
rawie są nie uleczone. Ale szczęściem bynay-
nniey w tym nie szkoduie społeczeństwo, tako-
vych utracaiąc ludzi, którzy ie szpecą, i których
usza nieiako zbestwiona wprzód niż ciało obu-
niera.

Pokarmy są także często przyczyną chorob dla
ospólstwa; to się trafia. *1mo.* Gdy zboża nie do-
tałe, abo w słotne lata zebrane, nabyło iakowey
łey przywary: ale to rzadko się przytrafia, i u-
nnieyszyć można niebespieczeństwa zażywania g
rzez niektóre sposoby, iako to płokać i pilnie
uszyć zboże, wlewać trochę wina do ciasta, mie-
zać go, pozwalać mu dłużey się ruszać, i lepiey
vypiekać. *2do.* Zboża naypięknieysze i naylepiey
ebrane psuią się częstokroć w domu wieśniaka,
lbo że niema tey, którąby mieć powinien pieczy,
lbo że nie ma zdatnego mieysca do chowania ich
awet od iednego do drugiego lata. Częstokroć
ni się przytrafiło wchodząc do wieśniaczych dom-
ów, być przerażonym fetorem zepsutego zboża.
Dwa są sposoby łatwe i wiadome do zapobieże-
ia temu prędkiego, lecz w tey mierze rozwodz
ię nie będę, dosyć mi iest namienić, iż zboże
elnieyszym naszym będąc pokarmem, zd
asze szwankować koniecznie musi, gdy ies
tio. Z dobrego zboża, zły częstokroć robią

mu fię dobrze wyrufzyć, albo go d
ypiekaiąc, i długo go konferwuią
e wady złe fprawuią fkutki w tych, któ
zą, ale widoczniey w dzieciach i chor

że inne przyczyny chorob z pokarmo
zące, lecz mniey fzkodliwe, i mniey pow
e, w których wywodzenie wchodzić, rzec
t nie podobna. Tą powfzechną kończę uw
ż baczność w iedzeniu powolnym wieśniak
życiu z wielkim ftaraniem niefkończenie po
ieyfza niebefpieczeńftwo złey dyety i ieften
ekonany, że to naywiękfza ieft przyczyna zdr
ia tego, którego on zażywa. Przydać do teg
otrzeba, uftawiczną, w którey zoftaie, pracą, u
tawiczne przebywanie w wolnym powietrzu, w
którym trzy części prawie życia fwego przep
za; a naywiękfzym ieft ratunkiem, fzczęśliwy n
og wcześnie do fpania zabierania fię, i ranneg
wftawania. Zyczyćby potrzeba, aby w tym i w
wielu innych razach wieśniacy byli naśladowa
od Miaft

Nie potrzeba opufzczać w wyliczeniu przyczy
horob pomiędzy pofpólftwem, fpofobu budow
ia ich chałup, które po części, albo przy wyni
oney ziemi opieraią fię; albo też trochę w zi
ię wkopane bywaią Jak pierwfze, tak i drugi
ołożenie czyni ie wilgotnemi: a miefzkańco
h chorowitemi, a ieżeli w nich iakowa znayd
fię żywność, pfuie fię, i nowym chorob fta
źrzódłem. Silny Robotnik nie czuie z raz
ywania takowego błotniftego miefzkania: lec
iednak, przez długość czafu fkutkuią. Ł
zapobieżeć temu złemu: kilką calami pod
iąc ziemię wewnątrz chałupy. Od ziem
zney fypiąc warfztami piafek, małe ka
cegłę tłuczoną węgle, i inne podobn
wftrzegać fię domku do wyniefioney
zie-

Dom. & oct. Gl. Cr. ult Ev. Dom. In Vesp. com. Dom. seq. & oct Et hæc tantum in Archi Cathedra, & his Ecclesiis quæ cum octava Celebrarunt Dedicationem.
In Aliis Ecclesiis Col Kt Dom. 5 post Pascha sdx. de Ea off. ut in psalter. com. oct. ad prim 4 Psalmi cum. Symbolo sine preceb. In Miss Gl. Cr. 2da or oct ttm. Vesp. de Dom. com. seq. & oct.

5 13. R Fer. 2. Rogationum S Venantij M. sdx l. pr. ex 18 hujus In Archi Cath lect. 1 Noct. ex heri Incipit alibi de commu Fratres debitores 2di propr. 3tij Ego sum vitis vera 9 lec. fer. com oct & fer. in laud. & miss. Gl. Cr ult Ev. fer. Missa rogationum sine Gl. sine Cr. sine com fest 2da or. Concede nos, 3tia Eccl v. pro Papa Hoc triduo dicunt Litaniæ de OO SS. ab omnibus qui tenentur ad off & non adsunt Processioni; ite Absti-

nen

Novi Styli.	Vet. Styl	MAIUS
		nentia a Carnibus eod[illegible]
		Vesp. de seq. com p[illegible]
4.	14	A Fer. 5 Rogationu[illegible]
		tio S. Michaelis Archa[illegible]
		maj. ex oct. hujq. off[illegible]
		notarur. com. oct. & [illegible]
		& Mifs. Gl. Cr. In Vesp. [illegible]
		diei oct. ut in imis Vesp. [illegible]
		Urbani P. M.
5.	15	K Fer. 4 Rogationum. V[illegible]
		octava S. Erici reg. [illegible] d[illegible]
		imi Noct. *[illegible]*
		& 3tij de commun. M[illegible] temp
		[illegible] loco [illegible]
		Vigil. [illegible] S. Urbani [illegible]
		[illegible] Vig. 3 fer. rog
		[illegible] Ev. Vigil. Ves[illegible]
		seq. [illegible] com.
6.	16	A [illegible] 5 ASCENSIO[illegible]
		[illegible] ex *[illegible]* C[illegible]
		oct. *[illegible]*
		[illegible] propr. per [illegible]
		[illegible]
		[illegible]
		Vesp. [illegible]
		[illegible]

A Dom. 4. post. Pascha Dedicatio Ecclesiæ Archi-Cathedralis Montevi[illegible]ensis & [illegible]rum Ecclesiar. per Archi-Diœc. de quarum consecratione constat, fit duplex anniversaria renovatio [illegible] Cl[illegible] cum oct. per quam Cr[illegible] & com. Doc. in [illegible]d & [illegible] Ev. Dom. in Vel[illegible] & Dom. [illegible] aliud autem Ecclesiarum comm[illegible] [illegible] Tum [illegible] consecra[illegible]

[illegible]

cast[illegible] p[illegible]

L[illegible] Noct[illegible] Epist[illegible]

[illegible] 3cn [illegible]

com[illegible] in Laud[illegible]

C[illegible] cap. [illegible]

pr[illegible] & [illegible]

[illegible] dic

le[illegible] N[illegible]

com[illegible]

de[illegible]

3 [illegible] M[illegible]

p[illegible] cum oct.

[illegible]

Novi Styli	Vet Styl	MAIUS
		off, de com. & pr. loco Gl. Jn Vesp. com seq tantum
30.	19	A Fer. 5 S. Petri Cœle[illegible] C. dx lec, Noct de [illegible] 9 lect, S. Pudentianæ V. [illegible] com. octavar & S. Pudentianæ Gl. Cr, Jn Vesp. com, seq octavar.
31.	20	A Fer. 6. S. Bernardini Senensis C sdx, lec. [illegible] Noct de fer curr, com. octavar, Gl. Cr, Vesp, de seq com præc [illegible] octavar.
		Cras Nominalia Suæ Semper Cel[illegible] dines Magni Ducis CON[illegible] TINI PAWŁOWICZ
Junio		
1.	21.	A Sabb. S. Felicis a Cant[illegible]cio C dx int *festa* pro aliq loc lec. 1 Noct de fer curr octavar Gl. Cr. Vesp. a c[illegible] seq ut in primis Vesp festi, com præc. Dom. & oct. S. E[illegible]i.
2.	22	A Dom 5 post Pascha octav *Dedic* Eccl. Archi [illegible] Mohil dx, omnia ut in fe[illegible] ter lect, 2di Noct. 9 lect[illegible]